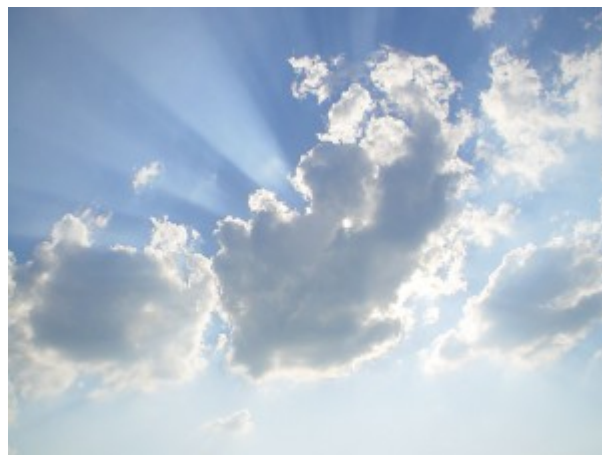


Cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie

Potrafimy cieszyć się z różnych rzeczy. Z drobnego upominku, z wygranej na loterii, z małej niespodzianki, z dobrych ocen dziecka, z powrotu mamy z pracy, z udanych wakacji, z chwili odpoczynku na ogrodzie, ...nawet z cudzego nieszczęścia. Mamy wiele powodów do radości. Wszystkie te



radości zazwyczaj wiążą się z przeżywaniem dnia codziennego. Nikt nie tęskni za tym co sprawia ból i niesie smutek. Tęsknimy za małymi i większymi radościami. Mógłbyś mi tym czy tamtym sprawić wielką radość – mówimy. Pan Jezus mówi dzisiaj, że *nasze imiona zapisane są w niebie*, i że właśnie to powinno nas napawać wielką radością. Owszem, czasami ludzie mówią, że chcieliby się spotkać z kimś ukochanym, który już odszedł z tego świata. Jednak rzadko wprost wyrażamy naszą radość, że kiedyś będziemy mogli się spotkać z Bogiem samym, twarzą w twarz. Kiedy Jezus Chrystus mówi, że nasze imiona zapisane są w niebie, to chce nas w ten sposób przekonać do tej radości ostatecznej, o której myślimy zdecydowanie za mało, której nie traktujemy zbyt poważnie. Dzisiejsza liturgia słowa chce w nas obudzić tę tęsknotę. Nie można szczerze kochać Pana Boga dzisiaj, jeśli nie pragnie się tej miłości na całą wieczność. Nasze imiona zapisane są w niebie. I co dalej? **prob.]**